

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 września 2016r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
sprawy **R. M.**,
skazanego z art. 278 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 17 lutego 2016r., sygn. akt X Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 23 września 2015r.,
sygn. akt VIII K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z 23 września 2015 r., skazał R. A. M. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za ciąg dwóch kradzieży oraz na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności za jedną kradzież (wszystkie czyny polegały na zaborze w celu przywłaszczenia różnych rzeczy z wiszących w lokalach kurtek), wymierzył mu karę łączną roku pozbawienia wolności i zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkód (art. 46 § 1 k.k.). Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 r. apelacji obrońcy, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca z wyboru, podnosząc trzy zarzuty rażącego i mogącego mieć wpływ na treść

orzeczenia naruszenia prawa procesowego. W konsekwencji zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Okręgowy w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

Jest prawdą, że Sąd *ad quem* nie wypowiedział się wprost, czy w niniejszej sprawie miały zastosowanie przepisy ustawy karnej obowiązującej w chwili popełnienia czynów, czy też przepisy obowiązujące w czasie orzekania, choć trzeba odnotować, że w apelacji zagadnienie to nie zostało podniesione. Autor odpowiedzi na kasację trafnie jednak zauważył, przytaczając sformułowania użyte w opisie ciągu przestępstw przypisanych skazanemu, że *in concreto* sięgnięto po ustawę uprzednią. Wolno zatem przyjąć, że dotychczasowe regulacje ocenione zostały jako względniejsze dla sprawcy w rozumieniu art. 4 § 1 k.k.

Na dobrą sprawę wyeksponowana przez skarżącego kwestia nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia i jej roztrząsanie przez Sąd odwoławczy było zbyteczne. Sugestia obrońcy o możliwości skorzystania w stosunku do skazanego ze skądinąd nowatorskiego rozwiązania przewidziano w art. 37b k.k., polegającego na równoczesnym orzeczeniu za ten sam czyn kary pozbawienia wolności oraz kary ograniczenia wolności, które byłyby wykonywane sekwencyjnie (nie ma tu możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności), miała charakter czysto hipotetyczny i – co ważniejsze – była całkowicie oderwana od realiów niniejszej sprawy, w szczególności od okoliczności, które zadecydowały o takim, a nie innymi rozmiarze represji karnej. Sądy obu instancji nie miały wątpliwości o potrzebie wymierzenia sprawcy bezwzględnej kary łącznej roku pozbawienia wolności.

Należało dobitnie stwierdzić, że Sąd drugiej instancji odniósł się w sposób wszechstronny i wyczerpujący do wszystkich sformułowanych w apelacji zarzutów dotyczących zarówno winy, jak i kary. Analiza zarzutów kasacyjnych pozwoliła na konstatację, że skarżący w gruncie rzeczy podjął próbę przeforsowania niedopuszczalnych w postępowaniu kasacyjnym zarzutów błędu w ustaleniach

faktycznych i rażącej niewspółmierności kary. Trudno w tym miejscu nie przypomnieć, że R. A. M. w toku śledztwa przyznał się w całej rozciągłości do popełnienia zarzucanych mu czynów; te właśnie wyjaśnienia uznane zostały za wiarygodne.

Z tych racji, odwołując się do przekonujących wywodów zamieszczonych w prokuratorskiej odpowiedzi na kasację (nie było celowe ich powtarzania), Sąd Najwyższy przyjął, że Sąd odwoławczy nie naruszył przepisów wskazanych przez skarżącego, to jest art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 447 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., i w związku z tym oddalił kasację w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., obciążając skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).